

*Najserdeczniejsze życzenia
Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny
i wiarą w sens życia.*

*Pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego oraz
smacznego Świąconego
w gronie najbliższych osób*



Wszystkim mieszkańcom gminy
składa Redakcja WG

w numerze:

...zdaniem p. Wójta Ryszarda Perkowskiego



Mija kwartał roku 2007 ...

str. 2; 4

Warto ich poznać ... właściciel firmy PRONAR



Wywiad z p. Sergiuszem Martyniukiem ...

str. 2; 3

Pasowanie na czytelnika



Święto pierwszaków w Wyszki i Strabli ...

str. 3

I Gminny Turniej Piłki Siatkowej



W dniach 31.01 i 1.02.2007 GOKSiT zorganizował ...

str. 4

Niezwykły jubileusz



Następnych 100 lat Panu Kazimierzowi ...

str. 5

Hej Sokoły... albo ...



Wycieczka młodzieży na Ukrainę ...

str. 5

Porady dla miłośników roślin



Pielęgnacja roślin zdaniem Pani Zenobii Falkowskiej

str. 5

Rozrywka



krzyżówki, przepisy kulinarne, dowcipy

str. 6

Czytelnicy piszą ...



Spełniłam swoje marzenia, byłam w Afryce ...

str. 7

Powitanie wiosny w SP Strabli



Był to dzień kolorowy, z uśmiechem na twarzy ...

str. 7

Konkurs czytelniczy w Filii GOKSiT



Na przełomie stycznia i lutego w Strabli ...

str. 8

Bezpłatne przedszkole w Niewinie B.



Akcja dyr. szkoły - p. Barbary Trzeszczkowskiej

str. 8



Wizyta w firmie PRONAR

fol. GOKSiT

str. 2



I Gminny Turniej w Piłce Siatkowej

fol. GOKSiT

str. 4



Walentynki w GOKSiT

fol. GOKSiT

str. 8



...zdaniem p. Wójta Ryszarda Perkowskiego



Mija kwartał roku 2007. Wkrótce minie pół roku od wyborów samorządowych. Niby nowa rzeczywistość, ale problemy nadal aktualne. Drogi, ścieki to największe zadania, jakie czekają nas w najbliższym czasie. Szczególnie problem dróg tej nietypowej zimy bardzo dał się nam wszystkim we znaki.

Trudność w rozwiązaniu tego problemu jest nie w braku wiedzy o nim, czy też chęci jego zlikwidowania, ale w tym, za co to zrobić.

Potrzebne są tutaj jak na warunki wiejskiej gminy ogromne pieniądze.

Taniej jak za 500 tys. zł za 1 kilometr nie da się wybudować przyzwoitej drogi. Nam natomiast potrzeba byłoby wybudować przynajmniej ok. 40 km dróg. Daje to olbrzymią jak na nasze warunki kwotę ponad 20 mln. zł. Bez wsparcia pieniędzmi unijnymi nie mamy szans w jakimś sensownym czasie rozwiązania tego problemu.

Staramy się znaleźć jakieś oszczędności zarówno w administracji, zakładzie komunalnym, szkołach, ale to są niewielkie w stosunku do potrzeb kwoty. Ilość zadań nałożonych chociażby na administrację rośnie tak szybko, że obawiam się zjawiska z czasem wręcz odwrotnego tj. znacznego wzrostu kosztów administracji. Tezę tę potwierdza analiza rosnących wydatków w tym dziale praktycznie we wszystkich gminach.

Rezerwy finansowe można byłoby uzyskać jeszcze w oświacie. W tej chwili do szkół dokładamy ponad 1 milion złotych rocznie. Aż tylu szkół nam nie potrzeba. Niestety w referendum mieszkańcy gminy nie wyrazili zgody na ograniczenie liczby szkół. Od tego czasu wydaliśmy ponad 3 mln. zł. niekoniecznie racjonalnie. Najbardziej obrazowym przykładem jest fakt funkcjonowania szkoły w Niewinie Borowym.

Na kształcenie w tej szkole średnio około 30 dzieci wydajemy już od 5 lat po 140 - 150 tys. zł rocznie. Za tą kwotę korzystając z dotacji unijnej można wybudować ok. 6 km niezłej drogi. Nasze dzieci zamiast w 5 równie dobrze uczyłyby się w 3 szkołach. Dawałoby to na dzień dzisiejszy min. 500 tys. zł oszczędności rocznie, oczywiście do czasu, gdy liczba dzieci znów znacząco się nie zmniejszy. W tej chwili liczba urodzeń na poziomie 40 dzieci rocznie z trudem za 4 - 5 lat zapewni obsadę 2 szkół podstawowych. Tutaj koniecznie coś trzeba robić, bo zostaniemy finansowo wykończeni. Aż strach pomyśleć jak byśmy dziś funkcjonowali gdyby było nadal 8 szkół jak w 1999 roku.

Irytują, więc głoszone poglądy, że w gminie nie ma pieniędzy, bo jest za dużo urzędników, bo zaczął działać Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki, bo jest Zakład Usług Komunalnych, lub wybudowało się fontannę, itd.

Wystarczy jednak wziąć budżet dowolnej najbardziej wychwalanej gminy i przeanalizować go dokładnie to wówczas okaże się, że wszędzie jest bardzo podobnie. Oczywiście są i lepsi, gdyż z różnych powodów mają większe dochody, bądź mniejsze wydatki np 1 zespół szkół na całą gminę.

Szanowni Państwo będziemy budowali drogi. Na pewno coraz więcej, ale i tak za mało w stosunku do potrzeb. Trzeba tutaj będzie jeszcze bardzo dużo cierpliwości ze strony mieszkańców zwłaszcza wsi mniejszych, bardziej oddalanych od dróg głównych.

c.d. str. 3



Warto ich poznać...

Wywiad z Panem Sergiuszem Martyniukiem właścicielem firmy PRONAR.

15 marca 2007r. pracownice GOKSiT **Renata Korzeniewska** i **Ana Olszańska** udały się do miejscowości Narew, gdzie swą główną siedzibę ma firma **PRONAR**. Głównym celem tejże „eskapady” było zapoznanie z firmą i produkowanymi przez nią urządzeniami. Dojeżdżając do firmy zauważyliśmy piękny, ogromny budynek, który wywarł na nas pozytywne wrażenie, ale jeszcze większe zrobił wystrój firmy od wewnątrz. Znajdujący się tam sekretariat urzekł nas swoją nowoczesnością i gościnnością. Miłym zaskoczeniem był fakt, iż sam właściciel zaproponował oprowadzenie i zapoznanie z działalnością firmy.

Podczas zwiedzania zauważyliśmy, iż większość pracujących tam to młodzi ludzie. Przeszliśmy przez halę produkcji przyczep, felg, następnie

traktorów o różnej mocy, gdzie produkcja odbywa się za pośrednictwem nowoczesnych i skomputeryzowanych maszyn. Po tej jakże niezwykle interesującej „wycieczce” rozpoczęliśmy wywiad.

W. G. Kiedy i gdzie się Pan urodził? Prosimy o kilka zdań o swoim dzieciństwie, latach młodości, szkole....

S. M. Jeśli chodzi o wiek to nie ma się czym chwalić. Urodziłem się w powiecie siemiatyckim. Tam ukończyłem Szkołę Podstawową. Dzieciństwo było bardzo „eleganckie”, gdyż nie było telewizji tylko lampa naftowa. Wieczorami dzieci nie zajmowały się grą na komputerze i oglądaniem telewizji tylko „dłubały” pestki z dyni lub słonecznika. Szkołę średnią ukończyłem w Różanymstoku, po czym rozpocząłem studia w Lublinie na kierunku Zootechnika. Z różnych względów nie udało mi się ich zrealizować, czego dzisiaj wcale nie żałuję. Następnie poszedłem do wojska, a potem to już tylko praca.



fol. GOKSiT

W. G. Proszę opowiedzieć krótką historię powstania Firmy PRONAR.

S. M. Własny biznes rozkręciłem w 1977r. nawiasem mówiąc byłem kapitalistą, kiedy kwitł socjalizm, bo pracowałem już na własny rachunek. W roku 1988 została powołana spółka zo.o. od tego właśnie roku zaczęliśmy tworzyć i pracować na rzecz firmy PRONAR. Był to czas, kiedy wszystkie państwowe firmy były likwidowane, panowało bezrobocie, a właśnie w tym roku inflacja sięgnęła prawie 100%.

W. G. Najważniejszy dotychczasowy osiągnięty sukces, którym chciałby się Pan pochwalić.

S. M. Największym sukcesem firmy było zorganizowanie pracy w tym trudnym okresie dla Polski, dla Gminy Narew, kiedy była trudna sytuacja, a bezrobocie sięgało 20%. Dzięki tej firmie zatrzymaliśmy młodzież, która wierzyła w siebie i rozpoczęła tutaj pracę. Dzisiaj mamy bardzo dobrze zorganizowane biuro konstrukcyjne, składające się z młodych, dynamicznych, świetnie prosperujących inżynierów, którzy uwierzyli, że mogą realizować się w Polsce nie wyjeżdżając za granicę.

Drugim również bardzo ważnym sukcesem była zmiana psychiki młodych ludzi, którzy przychodzili do nas do pracy. W naszej firmie zostało całkowicie wyeliminowane pijaństwo, dewastacja oraz kradzieże. Firma, co jakiś czas, a można powiedzieć na okrągło organizuje kursy poprawiające przygotowanie do pracy naszych pracowników zarówno tych starszych, jak i młodszych. Wokół nas wszystko się zmienia, idzie na przód, dlatego musimy szkolić nie tylko siebie, ale i naszych pracowników.

W. G. Co najbardziej ceni Pan w ludziach, a co Pana irytuje?

S. M. Bardzo mocno cenię sumiennosc oraz pracowitość, a to wiąże się z chęcią nauki, znajomością języków obcych. To, co mnie w ludziach irytuje to ludzka głupota oraz beczność. Czasami takie zachowanie drażni mnie do tego stopnia, że nie potrafię się opanować i powstrzymać od komentarza. Rzeczą oczywistą i jasną jest, że nie wszyscy ludzie są zdolni, ale pracowitością i sumiennoscą można zrekompensować wszystko.

W. G. Ostatnio zdobył Pan nagrodę w kategorii „Człowiek Roku województwa podlaskiego”. Co dla Pana znaczy takie wyróżnienie?

S. M. Tak zdobyłem nagrodę, która jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, zwłaszcza dlatego, że typowały mnie bardzo duże, znaczące firmy i instytucje, np.: Politechniki, Uniwersytety, Akademie. Dzięki temu mam satysfakcję, że pracowałem dla dobrej firmy, województwa i całego społeczeństwa tego regionu. Często dostaję wyróżnienia, np.: 9 marca otrzymałem złoty medal za Traktor P5 na Targach w Kielcach. Jest to również duże wyróżnienie. Nagroda ta została przyznana całemu zespołowi konstruktorów i technologów za wyrób najbardziej atrakcyjny, dobry i pozyteczny w społeczeństwie polskim.

W. G. Firma Pronar posiada Filie w Narewce, Siemiatyczach i Strabli. Może powie Pan coś więcej o tej ostatniej, gdyż to pewnie szczególnie interesuje mieszkańców Gminy Wyszki.

c.d. str. 3

S.M. Firma PRONAR jest „zmuszona”, aby wychodzić na filie, gdyż w naszym miejscu zamieszkania brakuje już „rąk do pracy”, możliwości zasilenia większą energią elektryczną oraz miejsca do budowania nowych obiektów produkcyjnych.

W grudniu 2006 roku rozpoczęliśmy budowę Filii PRONARU w Strabli. Natomiast produkcję planujemy rozpocząć ok. 15 kwietnia 2007 roku. Plan jest dość precyzyjny, wiemy, co produkować, przy pomocy jakich maszyn i jakimi środkami ludzkimi. Część osób z tego rejonu dowozimy do Narwi celem dokształcania i nabrania „nawyków pracy” w fabryce. Część z nich będzie właśnie pracowała w Strabli. Osoby bardziej operatywne będą zajmowały stanowiska kierownicze natomiast pozostali będą pracować na produkcji. W Filii w Strabli przewidujemy zatrudnienie ok. 150 osób na 3 zmianach. Na początku oczywiście ruszymy tylko z jedną zmianą, ale jestem przekonany, że ludzie z tego rejonu (przede wszystkim młodzi ludzie) będą mogli realizować się w swoich zawodach. W Strabli będą produkowane maszyny komunalne. Wielkość produkcji obejmie kraj i Europę.

W. G. Firma Pronar to nie tylko producent ciągników, ale również wszelkiego rodzaju innych maszyn i urządzeń. Może przytoczy Pan niektóre z nich?

S. M. Nasza firma zajmuje się produkcją traktorów. Produkujemy i sprzedajemy około 30 typów. W tym roku będą jeszcze produkowane traktory 180 KM i 260 KM, a obecnie nasza gama zaczyna się od 35 KM, a będzie kończyła się na 260 KM. PRONAR zajmuje się również produkcją 85 typów przyczep, maszyn do gospodarki komunalnej (urządzenia do sprzątania w okresie zimowym i letnim), 350 typów kół (felg). Zajmujemy się profesjonalnie handlem stałą oraz handlem i dystrybucją paliw i olejów silnikowych.

W. G. Jakież są Pana plany na najbliższą przyszłość?

S. M. W tym roku firma podjęła bardzo ważne zadanie, a mianowicie planujemy zwiększenie produkcji i sprzedaży o 30% w stosunku do 2006 roku. Jest to plan trudny w realizacji, nie mniej jednak wykonalny.

W. G. Firma Pronar jest znana nie tylko w Polsce, ale również za granicą. Jak długo trzeba było pracować na taki sukces?

S. M. To nie jest skok na nartach czy jakiś wyścig. Po prostu, aby osiągnąć taką pozycję pracowaliśmy i pracujemy cały czas. To nie tylko sukces finansowy firmy, ale też sukcesem jest praca na rzecz społeczeństwa. Cieszę się, że da się nas zauważyć z tej dobrej strony. Sukcesem życiowym jest pewne zaspokojenie tego, co człowiek sobie wymarzył, o czym myślał wcześniej. Jeżeli marzenia realizują się, tzn. że człowiek jest szczęśliwy.

W. G. Zbliżają się Święta Wielkanocne. Czego chciałby Pan życzyć czytelnikom Wieści Gminnych.

S. M. Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim czytelnikom życzę dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności. Chciałbym również, aby władze Gminy Wyszki oraz lokalne społeczeństwo były zadowolone z otwarcia filii firmy PRONAR w Strabli.

Redakcja Wieści Gminnych składa serdeczne podziękowania Panu Sergiuszowi Martyniukowi za poświęcenie nam czasu, umożliwienie przeprowadzenia wywiadu oraz zapoznanie nas z działalnością Firmy PRONAR.

**Zarządowi oraz wszystkim Pracownikom Firmy PRONAR
Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia.**



Pasowanie na czytelnika w Wyszках

PRZYRZECZENIE CZYTELNIKA:

"Ja uczeń klasy pierwszej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Wyszках uroczystie obiecuję, że będę szanować książki. One pomagają nam w nauce i pracy."

Uroczystość pasowania uczniów klas pierwszych na czytelnika biblioteki szkolnej weszła na stałe do kalendarza wydarzeń szkolnych w Zespole Szkół w Wyszках. Dnia 15.02.2007 r. na zaproszenie nauczycieli - bibliotekarzy Janiny Wyszkwowskiej i Anny Olszańskiej, uczniowie z klasy I wraz z wychowawcą Panią Krystyną Zabrocką odwiedzili bibliotekę szkolną i publiczną. Na tę piękną uroczystość zaproszona była również Dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Wyszках Pani Alina Baranowska, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszках Pan Henryk Zalewski oraz pracownik GOKSiT Pani Renata Korzeniewska. Dzieci zostały zapoznane z zasadami pracy, rozmieszczeniem zbiorów oraz regulaminem biblioteki przez bibliotekarza Panią Janinę Wyszkwowską, a następnie przez swoje starsze koleżanki z kl. VI, które w nietypowy sposób również ukazały im to miejsce.



fot. GOKSiT

Pierwszaki przeniosły się na chwilę w świat baśni, obejrzały scenki z niektórych bajek, po czym musiały rozpoznać, z której bajki pochodził bohater, nauczyły się pięknego wiersza poświęconego bibliotece oraz bardzo chętnie odpowiadały na zadawane przez „starszaków” pytania dostając przy tym małe upominki. W dalszej kolejności pierwszaki poznały zasady wypożyczania i rozmawiały o poszanowaniu książek i zachowaniu się w bibliotece. Był to dzień szczególnie, gdyż właśnie wtedy mogli wypożyczyć swoją pierwszą książkę. Następnie uczniowie złożyli książkom ślubowanie, że będą je zawsze szanować i o nie dbać, a tym samym zostali oni pasowani na czytelników biblioteki szkolnej.

Pani Dyrektor Alina Baranowska wręczyła dzieciom piękne dyplomy oraz zachęciła pierwszaków do jak najczęstszych odwiedzin biblioteki. Na koniec nowo pasowanym czytelnikom zostały wręczone karteczki z narysowaną buźką, a ich zadaniem było dorysowanie odpowiedniego uśmiechu, który miał odzwierciedlić to jak dzieciom podobało się w bibliotece - oczywiście wszystkie buźki były uśmiechnięte. Następnie wszyscy udali się do swojej klasy. Mamy nadzieję, że biblioteka będzie dzieciom kojarzyła się z miejscem radosnym i bezpiecznym, które będą chętnie odwiedzać.



Serdecznie zapraszamy.

Pasowanie na czytelnika w Strabli

Dnia 5 marca 2007r. w Bibliotece w Strabli odbyła się niecodzienna uroczystość pasowania na czytelnika. Na spotkanie przybyli uczniowie kl. I wraz z wychowawczynią Panią K. Filipiuk oraz Panią Dyrektor M. Marcuk.

Uczniowie zapoznali się z regulaminem biblioteki i jej księgozbiorem. Pani Bibliotekarka omówiła sposoby udostępniania i wyjaśniła „maluchom” zasady wypożyczania książek. Dalszą część spotkania poprowadzili uczniowie kl. VI. To właśnie przed nimi pierwszoklasiści musieli zdać egzamin: rozwiązując zagadki, odpowiadając na pytania oraz układając puzzle (literki z kawałków). Uczniowie kl. I nadzwyczajnie poradzili sobie ze wszystkimi zadaniami. Każdy z nich zasłużył na miano dobrego czytelnika.

Następnie dzieci złożyły przyrzeczenie i odbyło się pasowanie. Na pamiątkę Pani Dyrektor M. Marcuk wręczyła uczniom dyplomy i drobne upominki, po czym najmłodszy czytelnicy samodzielnie wypożyczali książki.

Pierwszą wizytę w bibliotece pierwszoklasiści zakończyli wspólną zabawą.

**Dziś w bibliotece wielka zabawa,
bo pierwszak kartę wstępu dostawał.
zdał też egzamin na celująco,
patrzy na książki obiecująco,
zna wszystkie prośby i polecenia
a rady książek już dziś docenia,
wie, że je musi oddać w terminie
wie też, co będzie, gdy książka zginie,
bo po wizycie tu w bibliotece
pierzak się czuje jak ryba w rzece.**





...zdaniem p. Wójta ... cd ze str. 2

Będziemy jednak też starali się również rozwijać i życie kulturalne oraz sportowe. Nie godzę się na gminę, w której jedynym zajęciem i rozrywką będzie dojenie krów, oranie, a wieczorem i w niedzielę telewizor bądź wódka z sąsiadem. Nie twierdzą, że to ma być wszystko robione na ogromną skalę i za duże pieniądze. Wszystko wymaga, rozsądku i umiaru, ale przede wszystkim czasu. Musimy jednak zacząć dawać zwłaszcza młodzieży, ale również i dorosłym możliwość innego spędzenia wolnego czasu. Chcę, aby Gminę Wyszki zamieszkiwało społeczeństwo otwarte na nowości, na świat, kulturę, sport. Tylko ludzie mądrzy, zdrowi, patrzący pozytywnie na życie i otaczającą rzeczywistość nie ulegną się wyzwaniom współczesnego świata.

Dlatego tyle wysiłku włożyliśmy w uporządkowanie spraw oświaty, mimo wcześniej wspomnianych problemów oraz stworzenie nowoczesnej bazy edukacyjnej. Reszta w tej materii leży w rękach nauczycieli i rodziców.

pozytywnie nastawiony do życia człowiek potrzebuje także coś dla ducha i ciała, a więc szeroko rozumianej kultury, sportu i turystyki. Staramy się wyjść z taką ofertą poprzez Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki. Po niespełna roku jego funkcjonowania są już dosyć wymierne efekty. Odbyło się kilka dosyć ciekawych imprez plenerowych, konkursy na najładniejszą posesję, wieniec dożynkowy, szopkę i stroik świąteczny. Funkcjonuje strona internetowa, oraz forum dyskusyjne. Powstaje dyskusyjny klub filmowy. Odbywają się dwa razy w tygodniu zajęcia sportowe w Wyszkach, Strabli i Topczewie.

Wielkość oferty GOKSiT-u nie jest może imponująca, ale jak na ograniczone środki, jakie przeznaczamy na tą działalność jest też i niemała. Potrzebny jest także czas, aby ludzie się przyzwyczaili do tej instytucji i zaczęli sami się interesować jej ofertami.

Każdy obywatel potrzebuje także sprawnej i kompetentnej obsługi ze strony Urzędu Gminy. Tutaj nie może być usprawiedliwieniem na jakiegokolwiek niedociągnięcia w tej kwestii, krótki okres funkcjonowania urzędu. Postępująca w niewyobrażalnym tempie biurokratyzacja oraz często zmieniające się i niespójne prawo jest jednak dla pracowników Urzędu Gminy ogromnym wyzwaniem.

Od strony technicznej jesteśmy już przygotowani bardzo dobrze. Trwa w tej chwili szkolenie pracowników i myślę, że za 3 - 4 miesiące będziemy mogli rozpocząć pracę z elektronicznym obiegiem dokumentów, przynajmniej na pół roku przed wymaganym terminem. Możliwe stanie się wówczas załatwianie spraw w urzędzie także przez internet. Zdam sprawę z wielu niedoskonałości funkcjonowania urzędu. Myślę, że uda się nam w najbliższym czasie przynajmniej część z nich wyeliminować. Chociaż znając życie pewnie pojawią się nowe. Proszę wierzyć, zdecydowana większość problemów biurokratycznych z jakimi Państwo się spotykacie, nie jest wymyślona przez nas. My tylko realizujemy często bezdurne przepisy, których przykłady można by mnożyć.

Prowadzone są w tej chwili prace nad rozbudową sieci internetowej na terenie gminy. Mimo trudności technicznych i formalnych myślę, że w ciągu najbliższego roku możliwość uzyskania dostępu do internetu na terenie naszej gminy stanie się dosyć powszechna. Wówczas powrócimy do zaniechanego tematu Internetowej Giełdy Rolno Towarowej, znakomitego instrumentu do wymiany informacji dotyczących kupna sprzedaży towarów rolnych i to nie tylko między rolnikami, mieszkańcami naszej gminy, ale nawet całym krajem..

Nie dbam o populizm i przypodobanie się takiej czy innej grupie mieszkańców tej gminy. Staram się rzetelnie i uczciwie wykonywać pracę, którą mi powierziliście. Przez osiem lat, które już pracuję i przez następne cztery, na które mnie ponownie wybraliście prowadzę i będę prowadził naszą gminę w kierunku szeroko rozumianego rozwoju. W poprzednim okresie nasze działania skupione były poza porządkowaniem pewnych zaskłóci na stworzeniu jak najlepszej bazy edukacyjnej. Uważam, że przyszłość naszych dzieci jest dobrem nadrzędnym. Zapewnić ją skutecznie można dając im porządne wykształcenie i wychowanie - tą przysłowiową wędkę, dzięki której, gdy nas zabraknie, sami będą mogli poradzić w coraz szybciej rozwijającym się świecie. Myślę, że to zadanie udało nam się przynajmniej od strony bazy względnie dobrze wykonać.

Praktycznie został zakończony proces wodociągowania. Pozostały tylko sprawy związane z remontami i modernizacjami hydroforni i sieci.

Teraz przyszedł czas na zajęcie się w pełni tak bardzo uciążliwym problemem naszej gminy - drogami. Nie znaczący to, że do tej pory w tym zakresie nic się nie działo. Przybyło ok. 20km. nowych nawierzchni różnych kategorii dróg. Jest to jednak niewiele w stosunku do potrzeb. Aby problem rozwiązać w sposób znaczący jeszcze należy wbudować przynajmniej dwa razy tyle. Będziemy to robić, ale potrzeba będzie niemało cierpliwości. Jeżeli ktokolwiek obiecywał, że zrobi to szybko to po prostu z premedytacją kłamał, albo nie zdawał sprawy ze skali problemu.

Bardzo wiele zależeć będzie od dostępu do pieniędzy unijnych. Jeżeli będzie ich w miarę dużo, postęp w budowie dróg będzie na pewno znaczący. Mając jednak przykład roku bieżącego mam dużo obaw, co do sprawności pozyskiwania tych funduszy. Są to jednak czynniki, na które mamy bardzo niewielki wpływ.

Nasza gmina jest w każdym razie przygotowana na to, by korzystać z każdej okazji.

Kolejny problem to ścieki. Dużą nadzieję w rozwiązaniu tego widzę w planie budowy oczyszczalni przyzgodowych. Jest to temat również na kilka lat.

Chcemy ten problem rozwiązać trzema metodami. Pierwsza - wspomniane przyzgodowe oczyszczalnie. Druga - kanalizacja klasyczna we wsiach Wólka Pietkowska Topczewo. Trzecia - kanalizacja zbiorcza z lokalną oczyszczalnią Strabla, Wyszki, Pulsze.

Tempo realizacji tego zadania będzie niestety również zależało przede wszystkim od dostępności środków, ale także od zainteresowania mieszkańców.

Podsumowując to wszystko chcę powiedzieć krótko wszystkim niechętnym, nie chcącym dostrzegać pozytywnych rzeczy, jakie w tej gminie zachodzą.

Urodziłem się w wsi, przez większość życia mieszkałem na wsi. Praktycznie całe życie zawodowe związane jest ze wsią, ale też dane mi było kilka lat spędzić w innych środowiskach, wśród innych ludzi, co dało mi nieco inne spojrzenie na możliwość życia na wsi.

Nie godzę się, aby mieszkaniem gminy Wyszki zwłaszcza ten młody czymkolwiek różnił się od swoich rówieśników z miasta.

Dlatego robimy, co możemy, aby dostępne mu były wszystkie możliwości rozwojowe, które pozwolą, aby taki poziom mógł osiągnąć.

Dlatego tyle wysiłku ponieśliśmy w rozbudowę nowoczesnej bazy oświatowej. Tworzymy bazę kulturalną, sportową. Tworzymy warunki do szybkiego udostępniania Internetu.

Ktoś jednak powie, „co mi z tego, kiedy nie mogę wyjechać ze swego podwórka”. Też częściowo będzie miał rację, ale tylko częściowo. Z podwórka nie może wyjechać przez tydzień dwa w roku może trochę dłużej. A przeżyć trzeba cały rok, wiele lat. Do tego natomiast potrzebne jest oprócz dobrych dróg parę innych rzeczy, a najbardziej zawartości głów młodych mieszkańców tej gminy. A drogi też powstaną.

Z wyrazami szacunku
Perkowski Ryszard
Wójt Gminy



I Gminny Turniej w Piłce Siatkowej

W dniach 31 stycznia i 1 lutego 2007 na hali sportowej Zespołu Szkół w Wyszkach odbył się turniej w piłce siatkowej zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki.

Zarówno rozgrywki jak i wcześniej drużyny, przygotowali instruktorzy GOKSiT a jednocześnie nauczyciele wychowania fizycznego, panowie: **Jacek Falkowski, Sławomir Warpechowski i Jarosław Wysocki**. Imprezę rozpoczął dyrektor GOKSiT pan **Henryk Zalewski**. Następnie głos zabrał zaproszony na turniej Wójt Gminy Wyszki pan **Ryszard Perkowski**.

Do turnieju zgłosiły się drużyny 6 osobowe + 4 rezerwowych z miejscowości Pulsze, Strabla, Wyszki. Mecze odbywały się systemem "każdy z każdym". Oto wyniki:

- I miejsce - Pulsze,**
- II miejsce - Wyszki,**
- III miejsce - Strabla**



foto. GOKSiT



Niezwykły jubileusz...

„100 lat to czas, w którym można pomieścić tyle troski,
ciepła i miłości...

To czas, w którym można podarować innym, tyle uśmiechu,
dobroci i radości,

czas, w którym można zdobyć zdolność, by w trudnych chwilach
nieść pociechę innym.

Jest to jednak również czas, w którym niewątpliwie nie brakowało
chwil smutku i cierpienia.

To ten właśnie czas sprawił, że stał się Pan jedną z nielicznych osób
obdarzonych doświadczeniem,
z którego czerpać mogą kolejne pokolenia”

2 stycznia 1907 roku, czyli dokładnie przed wiekiem przyszedł na świat Pan **Kazimierz Topczewski** (syn **Jana i Marianny**) mieszkaniec Gminy Wyszki, urodzony we wsi Wypychy gdzie spędził swą młodość i mieszka po dziś dzień.

Z tej okazji dostojnego Jubilata w jego domu odwiedziły delegacje: Urzędu Gminy Wyszki Wójt Pan **Ryszard Perkowski** wraz z Kierownikiem USC Panią **Zdzisławą Jabłońską**, Kierownik KRUS-u Pani **Raisa Korsak Bursa** oraz pracownik GOKSiT-u Pani **Renata Korzeniewska**. Delegacja wręczyła Solenizantowi kwiaty wraz z gorącymi życzeniami oraz przekazała listy gratulacyjne od Premiera **Jarosława Kaczyńskiego** i Wojewody Podlaskiego **Jana Dobrzyńskiego**. Przedstawiciel KRUS-u przekazała życzenia wraz z informacją o rencie honorowej przysługującej seniorom, którzy ukończyli 100 lat. Ten jakże ważny w życiu Pana Kazimierza dzień uwieczniła na zdjęciach Pani **Renata Korzeniewska** - przedstawiciel GOKSiT-u.

Pan Kazimierz przez siedem lat uczęszczał do Szkoły do Falk, przez kolejne osiem lat pracował w Łapach jako cieśla stolarz poczym wrócił do Wypych i zajął się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Wspólnie z żoną Weroniką wychował trójkę dzieci syna i 2 córki. W swoim życiu doczekał się 7 wnucząt i 1 prawnuka.

Długie życie nie szczędziło Panu Kazimierzowi trudów... wybuchła wojna, w której wziął udział, został oskarżony o prowadzenie tajnej organizacji i wzięty do niewoli niemieckiej, jak sam mówi: „...miałem przejścia, ale dzięki Bogu żyję...”. Za udział w wojnie posiada liczne medale i odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej, Brązowy Krzyż za Zasługi z Mieczami, Medal Wojska, Krzyż Kompanii Wrześniowej 1939r., Odznaka Pamiątkowa Akcji „BURZA”, medal za zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Choć w życiu było rozmaicie Pan Kazimierz cieszy się z przeżytych lat...

**Najserdeczniejsze życzenia wielu jeszcze lat w zdrowiu,
Łask Bożych oraz pogody ducha na każdy dzień**
Sklada redakcja WG



fol. GOKSiT



Hej Sokoły...albo...Na zielonej Ukrainie

Dnia 21 stycznia 2007 roku my-młodzież z parafii Wyszki wraz z księdzem Piotrem Klejzerowiczem na zaproszenie pana **Oleha Markiwa** (który zaprzyjaźnił się z ks. **Piotrem** pracując przez kilka lat w Zespole Szkół w Brańsku) udaliśmy się na pięciodniową wycieczkę na Ukrainę. Po drodze z granicy do Borysławia i Popeli zatrzymaliśmy się w **Samborze** i podziwialiśmy piękno tego starego miasta. Udało nam się również zobaczyć zoo a w nim niedźwiedzie, lwy, strusie, egzotyczne ptaki itd.



Po przybyciu na miejsce zostaliśmy powitani przez Dyrektora szkoły w Popelach panią Olę Lwiwną. Zamieszkaliśmy u zaprzyjaźnionych rodzin. Przyjęto nas bardzo serdecznie i od razu znaleźliśmy wspólny język z naszymi gospodarzami. Drugim miastem, które odwiedziliśmy był Drohobycz. Znajduje się tam bardzo stara, zabytkowa cerkiew (XVI w.). Następnie zwiedziliśmy centrum i stary rynek. Kolejnego dnia pojechaliśmy do pięknego Lwowa, który oczarował nas estetyką zabudowy. Wstąpiliśmy do Katedry św. Jury, aby pomodlić się i obejrzeć kopie Całunu Turyńskiego. Potem udaliśmy się na Cmentarz Orłąt Lwowskich, by odmówić modlitwę za poległych w walce Ukraińców i Polaków. Resztę czasu przeznaczaliśmy na podziwianie m.in. Teatru Opery, Kaplicy Trzech Świętych oraz Pomnika Adama Mickiewicza.

Czwarty dzień poświęciliśmy na zwiedzanie Truskawka słynnego na całej Ukrainie i Europie uzdrowiska. Wieczorem uczestniczyliśmy w jasełkach przygotowanych przez naszych kolegów z Ukrainy a po nich odbyła się dyskoteka, na której poznaliśmy swoich rówieśników ze szkoły w Popelach i zaprosiliśmy ich na Podlasie na tegoroczne wakacje.

Niezapomnianym przeżyciem była liturgia sprawowana w obrządku wschodnim i nasze pełne w niej uczestnictwo. Wspomnienia są tym bardziej żywe gdyż z naszej wyprawy mamy bardzo dużo zdjęć. 26 stycznia z żalem musieliśmy pożegnać się z Ukrainą i wrócić do Polski. Zgodnie uznaliśmy, iż ludzie pomimo różnych kultur i obrządków są dla siebie bardzo serdeczni i mili. Dzięki ich życzliwości i zaangażowaniu mogliśmy się dobrze zaaklimatyzować w tamtejszej społeczności.

Tym, którzy nas gościli, jak też i tym którzy wsparli nasze przedsięwzięcie (między innymi BS w Wyszkach) serdecznie dziękujemy!

**Diana Kowalewska
Paulina Poświętna**



Porady dla miłośników roślin

Pielęgnacja roślin domowych w okresie wiosennym:

- znacznie dłuższy dzień i słoneczna pogoda sprzyjają intensywnemu wzrostowi roślin doniczkowych, trzeba je, więc obficie podlewać i regularnie nawozić,
- z roślin doniczkowych możemy przygotować sadzonki, gdyż właśnie teraz najlepiej się ukorzeniają
- siejemy w pojemnikach nasiona szalwi, żeniszka i dali, a pod koniec miesiąca wysiewamy aksamitki, astry,
- zaczynają przekwitać cyklameny, dlatego dostarczamy im coraz mniej wody, aby liście stopniowo zaschły,
- przycinamy gwiazdę betlejemską, podlewamy ją znacznie rzadziej niż dotychczas, żeby mogła przejść okres spoczynku.

Pielęgnacja roślin ogrodowych w okresie wiosennym:

- nadeszła pora sadzenia większości gatunków krzewów i bylin,
- odkrywamy byliny, rośliny dwuletnie i róże. Pod koniec miesiąca można je zasilić nawozem,
- należy pamiętać, że gałęzie drzew i krzewów można przycinać tylko do chwili, gdy zaczną rozwijać się pąki,
- przygotowujemy rabaty dla roślin sezonowych, nawozimy, przekopujemy i grabimy ziemię.

Falkowska Zenobia



Krzyżówka z hasłem

*3/1/07

Hasło:

1	2	3	4	N	K	5
---	---	---	---	---	---	---

/imię i nazwisko/

/adres zamieszkania/

/telefon/

/podpis/

Prosimy bardzo o wypełnienie kuponu i dostarczenie go osobiście lub pocztą do **10.05.2007** na adres:

GOKSiT; 17-132 Wyszki, ul. Szkolna 17.

Wśród uczestników zostanie rozlosowana nagroda, zwycięzca będzie powiadomiony listownie lub telefonicznie.

Uwaga:

1. W zabawie nie mogą brać udziału pracownicy GOKSiT, Urzędu Gminy oraz członkowie ich rodzin.
2. W losowaniu biorą udział jedynie oryginalne kupony.
3. Przez jedną osobę może być wysłany tylko jeden kupon.
4. W "Krzyżówce" mogą brać udział jedynie osoby pełnoletnie.
5. Szczegółowy regulamin znajduje się w GOKSiT

Podpis oznacza akceptację regulaminu i zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez GOKSiT na potrzeby funkcjonowania placówki stosownie do przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.z 1997r., Nr133, poz. 883 ze zm.)



Tradycja na polskim stole

Mazurek orzechowy

Ciasto:

- 250 g mąki,
- 150 g masła,
- 80 g cukru pudru,
- 2 żółtka,
- 50 g orzechów laskowych;

Nadzienie orzechowe:

- 200 g orzechów włoskich,
- 200 g orzechów laskowych,
- 200 g cukru,
- 4 jajka,
- 1 czubata łyżka mąki,
- 1/2 laski wanilii,
- 150 g masła;

Sposób przygotowania:

Ciasto: mąkę, masło, cukier i cukier puder posiekaj nożem. Dodaj żółtka, orzechy i zagnieć ciasto. Ulep kulę, zawiń ją w folię i wstaw do lodówki na godzinę. Następnie rozwałkuj ciasto między dwoma kawałkami folii. Spód powinien być dość cienki. Ciasto włóż do natłuszczonej formy, ulep brzegi na wysokość 2-3 cm. Do środka dodaj gotowe nadzienie.

Nadzienie: Utrzyj masło z cukrem i dodaj jajka, mąkę, posiekane orzechy, startą wanilię i wszystko dokładnie mieszaj.

Przed pieczeniem ciasto należy ponakłuwać widelcem. Wstawić do nagrzanego piekarnika, piec około 20 minut w temperaturze 180 stopni C.



Smacznego!

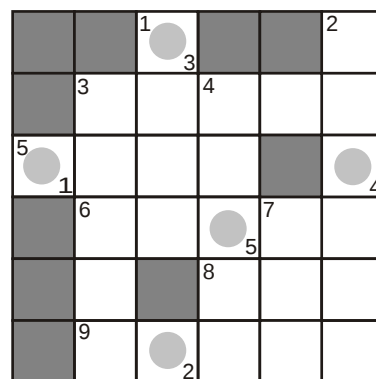


POZIOMO:

3. Danie, na które czekają dzieci
5. Brad, aktor
6. Pełno go na plaży
8. Typ aktora
9. Płyn ustrojowy, chłonka

PIONOWO:

1. Dawny król Egiptu, ojciec Ramzesa II
2. Hinduski Bóg
3. Rodzaj anteny
4. Feliks, trener bokserów
7. Środek do czyszczenia



Na wesoło:

Przyszła zajączek do sklepu i mówi do sprzedawcy:

- Poproszę 5 bułek z najwyższej półki.

Sprzedawca wchodzi na drabinę i podaje mu bułki.

Następnego dnia przychodzi zajączek do sklepu i prosi o 5 bułek z najwyższej półki. Zajączek przychodził po 5 bułek z najwyższej półki jeszcze przez kilka miesięcy.

Pewnego dnia sprzedawca patrzy przez okno i widzi zajączka idącego do sklepu. Wchodzi na drabinę.

Zajączek mówi:

- Poproszę 5 bułek z najniższej półki.

Sprzedawca schodzi.

- I jeszcze 5 z najwyższej.



Młody lekarz właśnie otworzył gabinet lekarski! Czekają parę dobrych godzin na pierwszego klienta, nagle pielęgniarka zauważa 1 pacjenta. Mówi żeby poczekał parę godzin bo doktor jest zajęty. Po paru godzinach pacjent miał dość czekania i wchodzi do gabinetu, a tam widzi lekarza rozmawiającego przez telefon mówiącego:

- Tak proszę się zarejestrować za jakieś pół roku, wtedy już będą miejsca.

Lekarz odłożył słuchawkę i pyta:

- Co panu dolega?

A pacjent na to:

- Dzień dobry jestem z telekomunikacji.. przyszedłem podłączyć telefon!!



Turysta wybrał się w góry. Po drodze zatrzymał się przy studni. Widział na niej napis: STUDNIA BEZ DNA. Turysta wrzucił kamień i nasłuchuje... Nic. Wrzucił większy kamień... Nic. Wrzucił taki duży kamień, nasłuchuje... Nic.

Nagle do studni wskoczyła koza. Zdziwił się wielce, ale ruszył dalej w góry.

Wracając napotkał baczę przy studni. Bacia pyta:

-Panocku nie widzieliście mojej kozy?

-Widziałem, wskoczyła do studni.

-Jak to wskoczyła, jak była do takiego duuzego kamienia uwiązana?!



Bacia był podejrzanym o pędzenie bimbru w chacie na strychu.

Dnia pewnego policja zrobiła nalot i owszem na strychu znaleźli sprzęt do pędzenia gorzałki ale bimbru nie było.

Polciant pyta:

-No i co baco? Teraz to się chyba nie wywiniecie he?

-A jak to?! To możeta mnie o gwoźdź tys posądzić, bo sprzęt mam i to jaki a co!!



Czytelnicy piszą...

Moja podróż marzeń...

Zawsze marzyłam o tym, aby pojechać do Afryki. A w związku z tym, że marzenia się spełniają jeśli się w nie mocno wierzy, a lutym 2007 roku z szarej polskiej rzeczywistości wyruszyłam w podróż do wrót Czarnego Łądu.

W Maroku powitały mnie gorące piaski Sahary, ośnieżone szczyty Atlasu, cudowne plaże Atlantyku, tropikalne ogrody Agadiru, Marakeszu i Casablanki. Było gorąco, choć to zima. Temperatura 25-28°C. Cudownie kwitnąca roślinność, wiecznie zielone palmy, mili i nadzwyczaj uprzejmi ludzie zachwycają każdego. Po prostu raj na ziemi.

Zatrzymałam się w Agadirze, mieście liczącym ponad 750 tys. ludzi, położonym tuż nad Atlantykiem. Agadir to dziś najbardziej znana nadmorska miejscowość wypoczynkowa Maroka, przyciągająca tylu turystów, ilu łącznie odwiedza pozostała część kraju. W 1960 roku Agadir nawiedziło trzęsienie ziemi, które zburzyło dużą część zabudowy. Tysiące ludzi zginęło i tysiące straciło dach nad głową. Miasto trzeba było w zasadzie zbudować na nowo. Tak też się stało. Agadir to dziś największy na świecie port przeładunkowy sardynek. W mieście ma siedzibę uniwersytet. Jest również Instytut Francuski organizujący wystawy i imprezy kulturalne. Dla turystów główną atrakcją stanowi 10 km piaszczystej plaży i średnio 300 słonecznych dni w roku. Miasto najlepiej widać z kasby (wysokie wzgórze porośnięte olbrzymimi kaktusami). I choć jest zbyt daleko, aby wybrać się do niej na przechadzkę, to ja jednak miałam to szczęście i odwagę dotarcia tam pieszo i podziwiania pięknych widoków na plażę, miasto i port.

Pierwszego dnia pobytu obudziły nie donośne odgłosy dochodzące z wieży meczetu, które okazały się być tradycyjnym codziennym nawoływaniem do modlitwy. W mieście minarety meczetów ciągle przypominają o religii, a w ciągu dnia słyszy się pięciokrotne nawoływanie.

Drugiego dnia wyruszyłam na wyprawę do ASSAKA MASSA na południe, w stronę podnóża masywu górskiego AntyAtlasu. Jadąc dziemem widziałam mnóstwo olśniewających, malowniczych krajobrazów, bujne gaje palmowe, plantacje bananów, sterczące pasma granitu. Widziałam też największą tamę i naturalny zbiornik retencyjny południa Maroka, piaszczyste wydmy, stolicę berberyjskiego srebra Tiznit, park ornitologiczny w rozlewisku słonej rzeki Massa, przepiękną plażę w wiosce rybackiej słynącej z domków wykutych w klifach nadoceanicznych, tradycyjne osady berberyjskie, pracownie berberyjskiej ceramiki i jeszcze odcinek pierwszego rajdu wyścigu Paryż-Dakar.

Wybrałam się też na fascynującą wycieczkę do Immouzer miejscowości położonej 2 tys. m n.p.m. Droga tam wiodła przez Rajską Dolinę i malownicze wsie. Ta przepiękna krajobrazowo trasa jest tak ułożona, aby można było podziwiać małe berberyjskie chatki porożrzucane tam i ówdzie pośród zieleni i wysokich górskich wodospadów (Berberowie to rdzenna ludność Maroka). Ta wyprawa momentami budziła we mnie strach i grozę zwłaszcza gdy patrzyłam w dół widząc przepaście.

Garść informacji praktycznych

Maroko jest krajem obszarowo dwa razy większym od Polski. Liczy 32 mln. ludności łącznie z Saharą Zachodnią. Używany językami są: j. arabski, berberyjski i francuski. Obowiązująca waluta to dirham (1 zł - 2,44 Dh). Dominującą religią jest islam z niewielkim odsetkiem żydów i chrześcijan. Maroko jest królestwem muzułmańskim, którym od 1961 roku rządzą kolejno Muhammad V, Hassan II i Muhammad VI. Ten pierwszy zamienił tytuł sułtana na króla i za jego panowania Maroko odzyskało niepodległość w 1956 roku uniezależniając się od Francji i Hiszpanii. Podstawą ustroju politycznego jest parlament, a silna władza spoczywa w rękach króla. W Maroku podkreśla się wszędzie autorytet władzy królewskiej. We wszystkich publicznych miejscach widnieje portret władcy. Warto zauważyć, że obecny król jest nowoczesnym monarchą w przeciwieństwie do poprzedników. Na mocy reform w 2004 roku Maroko nadało swoim obywatelom przywileje niemal we wszystkich aspektach prawnych. Marokanki stały się najbardziej wyzwolonymi kobietami w świecie arabskim.



W Maroku obowiązuje czas zachodnioeuropejski, którego nie zmienia się na letni, co oznacza, że kiedy w Rabacie jest południe, w Warszawie wybija 13.00. W trzech różnych częściach kraju występują trzy typy klimatu. Na terenach nadbrzeżnych lato jest gorące i suche, zima łagodna. W górach podobnie, z tym, że zima jest bardzo surowa. Na Saharze bardzo suche i upalne lato ustępuje słonecznym dniom i zimnym nocom w zimie.

Do marokańskich produktów eksportowych zaliczają się zboża, daktyl, figi, oliwki, migdały, trzcina cukrowa, a przede wszystkim owoce.

Najpopularniejsze są pomarańcze, pomidory i banany.

Kuchnia Maroka preferuje przede wszystkim baranie, jarzyny i nabiał. Potrawy marokańskie nie są ani nadmiernie tłuste, ani ciężko strawne, a przyprawy to mieszanka smaków głównie słodkiego i pikantnego. Podobno najsmaczniej jada się w marokańskich domach. Tu serwuje się kurczaki pieczone na węglu drzewnym, ostre kielbaski oraz jagnięcinę.

W piątek, dzień święty dla muzułmanów, często jada się kuskus. Wyznawcy islamu nie spożywają alkoholu i nie używa się go do żadnych potraw. Marokańczycy najczęściej piją miętową herbatę parzoną w pękatek dzbankach i podawaną w szklankach. Inne popularne napoje to kawa, napoje mleczne oraz soki ze świeżych winogron, pomarańczy, wiśni lub granatu zależnie od pory roku. Marokańczycy to amatorzy cukru i wszelkiego rodzaju słodczy.

Chleb towarzyszący każdemu posiłkowi traktuje się w Maroku jak świętość często można zobaczyć, jak ludzie z szacunkiem go całują. Nigdy się nie marnuje.

W Maroku nadal można kupić tradycyjne wyroby rękodzieła, z których najbardziej popularne są dywany ręcznie tkane, wyroby skórzanego, biżuteria i ceramika. Z produktów spożywczych warto kupić oprócz przypraw, owoców i słodczy olej drganiowy, który jest wykorzystywany do gotowania, jako lekarstwo na niemal wszystkie dolegliwości oraz jako produkt kosmetyczny.

Maroko jest krajem wartym odwiedzenia. Dla mnie pobyt w tym kraju był czasem bogatym w doznania i na pewno na długo pozostanie w mej pamięci.

Zenobia Falkowska



Powitanie wiosny w SP Strabla

Pierwszy Dzień Wiosny w Strabli obchodzony był kolorowo, radośnie i ze śpiewem na ustach. Uczniowie klas 0 - VI, według własnych wizji tworzyli strój panny wiosny.

Jak widać wyobraźnia dzieci w niezwykle sposób wykorzystwała wszystkie barwy, kształty i materiały.



Świat chronionych zwierząt i roślin obrazowały ilustracje wykonane farbą plakatową na arkuszach papieru. Grupa chłopków malowała chronione zwierzęta, natomiast dziewczęta malowały rośliny będące pod ochroną. Tak wyglądały efekty ich pracy.

Śpiewaliśmy piosenki i przyśpiewki związane z atmosferą i nastrojem radosnego powitania, powrotu ciepła, słońca i zieleni.

SP Strabla



GOKSiT * GOKSiT *** GOKSiT *****

Konkurs czytelniczy...

Na przełomie stycznia i lutego odbył się w Filii Biblioteki Publicznej w Strabli konkurs czytelniczy pt. "Magiczny Świat Jana Brzechwy" adresowany do uczniów kl. II Szkoły Podstawowej w Strabli.

Konkurs składał się z trzech etapów:

I etap - plastyczny - polegał na wykonaniu dowolną techniką pracy plastycznej "Moja ulubiona postać z utworów Jana Brzechwy".

II etap - polegał na napisaniu sprawdzianu ze znajomości wierszy i faktów z życia poety.

III etap - każdy uczestnik przedstawił swoją interpretację dowolnie wybranego wiersza ze zbioru "Brzechwa dzieciom".



Laureaci konkursu: I miejsce - Tomasz Marczuk****II miejsce** - Martyna Onopa****III miejsce** - Angelika Guzowska

wyróżnienie - Karolina Danowska*Natalia Karpusiewicz*Jakub Żukowski

Opr.: Zofia Oksiuta



Walentynki w GOKSiT



DZIEŃ ZAKOCHANYCH zyskuje sobie w Polsce coraz więcej zwolenników. Chcieliśmy, aby znalazł również odzwierciedlenie w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszkach. Dlatego też GOKSiT wraz z Kołem Przyjaciół Biblioteki Szkolnej zorganizował **pocztę waleńtynkową**. Zabawa ta dostarczyła wielu emocji uczniom Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum stając się okazją do ujawnienia skrywanych uczuć do sympatii z różnych klas. Nie trzeba było namawiać wszystkich zakochanych do napisania waleńtynki do swojej sympatii. Kartek wpłynęło naprawdę mnóstwo. Skrzynki waleńtynkowe zostały przygotowane przez p. Annę Olszańską i p. Renatę Korzeniewską i ustawione w czytelnicy Biblioteki Publicznej i Szkolnej.

Ogłoszenia

SPRZEDAM

Słomę w ciukach. 3 krowy, młode

Tel.: 503930318

KUPIĘ

SPRZEDAM

Część pasieki - 20 uli z pszczołami.

Tel.: (085) 730 26 25

GOKSiT * GOKSiT *** GOKSiT *** GOKSiT**

Posegregowane setki waleńtynkowych kartek zostały rozniesione przez uczennice Magdalенę Łuczaj i Karolinę Falkowską z Koła Przyjaciół Biblioteki prowadzonego przez p. Janinę Wyszowską. Dziewczęta zadbały o odpowiednie oryginalne stroje, które wzbudzały zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży.

To bodaj jedyny dzień w roku, kiedy to nauczyciele nie protestowali, gdy przerywano im prowadzenie lekcji, cierpliwie czekając, aż sympatyczne "Amorki" rozdadać wszystkie kartki adresatom.

Ponadto Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszkach ogłosił konkurs na "Najpiękniejszą kartkę i najoryginalniejsze życzenia waleńtynkowe". Konkurs ten skierowany był do uczniów Szkół Podstawowych z terenu Gminy Wyszki. Łącznie wpłynęło 16 kartek i 6 życzeń waleńtynkowych.

Wystawka z przepięknie i pomysłowo wykonanych prac przystroiła ściany czytelnicy Biblioteki Publicznej i Szkolnej. Wszystkich uczestników nagrodzono drobnymi upominkami waleńtynkowymi, co sprawiło dzieciom ogromną radość.

Dodatkową atrakcją tego dnia było przedstawienie, pt. "Cudowna lampa Aladyna" w wykonaniu aktorów ze studia teatralnego ART - RE z Krakowa. Spektakl w humorystyczny sposób przedstawił perypetie tytułowego bohatera, a piękna baśniowa dekoracja oraz barwne kostiumy zyskały duże zainteresowanie wśród najmłodszych. Przesłanie baśni miało na celu zwrócenie uwagi na znaczenie uczciwości, szacunku i odpowiedzialności oraz wskazywało dzieciom potrzebę kierowania się w życiu codziennym zasadami etyki. Publiczność w niektórych scenkach, również stawała się "małymi aktorami" - świetnie się przy tym bawiąc.

Nie wszyscy potrafimy mówić o swoich uczuciach - może właśnie dzięki takiemu "Dniu Miłości" stanie się to prostsze? Zapewne wielu z nas w tym dniu zdobyło się na odwagę i drobny gest, aby osoba, do której czujemy sympatię, zrozumiała, ile dla nas znaczy



Bezpłatne przedszkola w gminie

Od 1 kwietnia 2007 roku przy Publicznej Szkole Podstawowej w Niewinie Borowym zostaje utworzony ośrodek edukacji przedszkolnej w ramach projektu „Wiejski Ośrodek Edukacji Przedszkolnej szansą na harmonijny rozwój dzieci”.

Program skierowany jest do dzieci w wieku 3 - 5 lat, które nie mają możliwości korzystania z edukacji przedszkolnej.

Zajęcia będą prowadzone 3 razy w tygodniu po 6 godzin dziennie (również w czasie wakacji).

1. Przedszkole jest bezpłatne.
2. Dzieci otrzymają wyżywienie
3. Zostaną zdiagnozowane w celu wczesnego wykrycia ewentualnych deficytów rozwojowych
4. Rodzice uzyskają fachowe porady psychologa, pedagoga i logopedy.

Stowarzyszenie „Edukator” w Łomży, które jest organem prowadzącym szkołę w Niewinie Borowym, w ramach współpracy z Wójtem Gminy Wyszki - zaproponowało poprowadzenie ośrodka edukacji przedszkolnej w Strabli.

Koordynatorem tych działań jest dyrektor szkoły w Niewinie - Barbara Trzeczowska

W ubiegłym roku takie ośrodki funkcjonowały w Falkach, Wyszkach i Strabli i były finansowane z projektów realizowanych przez Stowarzyszenie „Edukator”.

Barbara Trzeczowska - dyr. szkoły w Niewinie Borowym



Rozstrzygnięcie konkursu „Krzyżówka z hasłem” z n-ru WG 4/06.

W dniu 15 lutego 2006 roku została wylosowana nagroda główna w konkursie „Krzyżówka z hasłem” ogłoszonym w „Wieściach Gminnych” przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszkach. Zwycięzcę wylosowała przypadkowa osoba podczas uroczystego pasowania na czytelnika biblioteki w Szkole Podstawowej w Wyszkach.

Nagrodę główną w postaci radiobudzika Watson wylosował p. **Niewiński Ludwik** zamieszkały w **Szczepanach**. Zwycięzca o wygranej został powiadomiony telefonicznie.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki

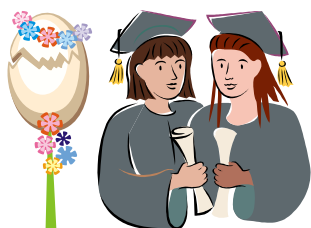
Redakcja: H. Zalewski, R. Korzeniewska, A. Olszańska.

Kontakt: 17-132 Wyszki; ul. Szkolna 17; tel./fax (085) 737 11 15, tel. (085) 737 11 21 w. 22 mail: goksit@wyszki.pl

GOKSiT zaprasza:

pon., środa i piątek - 7.30 - 20.30

wtorek, czwartek - 7.30 - 15.30



GŁOS MŁODYCH



Gazetka Młodzieżowej Rady Gminy Wyszki Nr 7/ 2007

„ Człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa”

Jan Paweł II

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
Redakcja „Głosu Młodych” składa
najserdeczniejsze życzenia, wielu łask od
Zmartwychwstałego Chrystusa, zdrowia
i błogosławieństwa Bożego, władzom Gminy
Wyszki, Dyrekcji Zespołu Szkół, Radzie
Pedagogicznej, koleżankom
i kolegom naszej szkoły oraz Wszystkim
mieszkańcom Gminy Wyszki.*



Serdecznie witamy Czytelników w kolejnym wydaniu „Głosu Młodych”. W numerze tym przedstawimy Państwu najważniejsze wydarzenia związane z Młodzieżową Radą Gminy II kadencji, która swą działalność rozpoczęła 18 grudnia 2006r.

Zgodnie z Planem Pracy pierwsza inauguracyjna sesja odbyła się 12 stycznia br. w Urzędzie Gminy Wyszki. Obecnością swą zaszczytili nas: Pan Wójt Gminy Wyszki Ryszard Perkowski, Sekretarz Gminy i jednocześnie opiekun rady Pan Tadeusz Wielanowski. Przewodniczący Rady Gminy Wyszki Pan Mieczysław Warpechowski, Dyrektor Zespołu Szkół w Wyszkach Pani Alina Baranowska, opiekun rady Pani Bożena Pierzchało. Wywiady z radnymi przeprowadziły lokalne media: prasa oraz Telewizja Białystok. Zgodnie z obietnicą ukazał się w artykule w dodatku do Kuriera Porannego "O samorządzie wiedzą już wszystko" i relacja w telewizji.





W tak uroczystym i ważnym dniu, młodzi radni złożyli ślubowanie. W demokratycznych wyborach dokonali wyboru Prezydium i Komisji Rewizyjnej.

Na Przewodniczącą rady wybrano **Agnieszkę Falkowską** z kl.IIIc, wiceprzewodniczącymi zostali: **Anna Marczyńska** z kl. IIc i **Adam Zalewski** z kl.III c., skarbnikiem została wybrana **Natalia Kielkucka** z kl. III c, sekretarzem **Magdalena Falkowska** z kl. I a, kronikarzem **Diana Kropiewnicka** z kl.Ib.

Podczas tej sesji nowa przewodnicząca rady przekazała na ręce Pani Dyrektor **Aliny Baranowskiej**, banknot papieski o nominale 50 zł., który znalazł swoje miejsce w **Regionalnej Sali Papieskiej**.

Zgodnie z deklaracjami i obietnicami, radni w miarę swych możliwości i sił pragną pracować na rzecz szkoły i lokalnej społeczności. Dnia 14 lutego br. zorganizowali płatną dyskotekę szkolną. Zebrano 176 zł., pieniądze wpłacono na konto rady. Informujemy także, iż przy pomocy władz gminy i szkoły oraz księdza **Piotra Klejzerowicza** poczynione zostały starania w kierunku realizacji inwestycji, w postaci ławek na korytarze szkolne.

Wykonawcą ich będzie stolarz z Brańska Pan **Hofman**. Już teraz serdecznie dziękujemy księdzu Piotrowi, za pozyskanie sponsora, który przekaże nieodpłatnie wysuszone drewno na ławki. W związku z odejściem na urlop Pani **Bożeny Pierzchało**, pieczę nad młodymi samorządowcami sprawować będzie Pani **Agnieszka Wasilewska**.

W dniach 16-18 marca 2007 roku, trzy członkinie Prezydium Młodzieżowej Rady Gminy Wyszki, Agnieszka Falkowska, Natalia Kielkucka i Anna Marczyńska, wzięły udział w „**Szkoleniu młodzieżowych liderów**”, które odbyło się w **Świętej Lipce** na Mazurach. Ta niewielka miejscowość położona jest w malowniczym miejscu, pomiędzy dwoma jeziorami, a jej główną atrakcją stanowi przepiękna barokowa bazylika, ze słynącym cudami obrazem Matki Bożej.

Program szkolenia był bardzo napięty. Analizowane zagadnienia to m.in.: definicja samorządu i kompetencje lokalnych władz, a także cele działania, filary i działalność opiniotwórcza młodzieżowych rad. Szkolenie stało się też okazją wymiany doświadczeń. Wypracowane wspólnie pomysły z pewnością będą impulsem do prężniejszej działalności Młodzieżowej Rady Gminy Wyszki.

Na zakończenie szkolenia, w niedzielę 18 marca, młodzież zwiedziła cenne zabytki pobliskiego **Reszla i Kętrzyna**, w tym gotyckie kościoły i zamek krzyżacki. Kulminacją wyjazdu był pobyt w **Wilczym Szańcu**, byłej głównej kwaterze Adolfa Hitlera w latach 1941-44.

Uczestniczki wyjazdu składają podziękowania Panom Wójtowi i Sekretarzowi Gminy Wyszki oraz Pani Dyrektor Zespołu Szkół za umożliwienie wyjazdu, a także udzieloną pomoc i wsparcie.

Redakcja „Głosu Młodych”.

